



Sygn. akt V CK 288/04

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Zbigniew Kwaśniewski

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w K.
przeciwko Gminie Miejskiej P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 2 grudnia 2004 r.,

kasacji strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2001 r. Sąd Okręgowy w Ś. zasądził od pozwanej Gminy Miejskiej P. na rzecz powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej w K. kwotę 429.398, 85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 1998 r., dalej idące powództwo o zapłatę oddalił.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

Strona pozwana sprzedała powódce na cele budownictwa mieszkaniowego nie zabudowane nieruchomości, które wyposażone były w urządzenia infrastruktury lub posiadały możliwość połączenia do tych urządzeń, takich jak utwardzona droga, sieć energetyczna, sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjna, sieć gazowa. Powódka wybudowała na zakupionym terenie sześć budynków mieszkalnych oraz sieć wodno-kanalizacyjną. Zrealizowane urządzenia wodno-kanalizacyjne łączą instalacje wewnętrzne budynków w sieć w obrębie zabudowanego terenu, która została włączona do sieci będącej w eksploatacji Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Strona powodowa zwróciła się do tych Zakładów o zwrot nakładów poniesionych na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej i deszczowej określając ich ogólny koszt na kwotę 395.668 zł. Ostatecznie domagała się tej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w jej zapłacie, to jest łącznie kwoty 453.511,40 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że przedstawione przez powódkę dowody w postaci projektu zewnętrznej sieci wodno-kanalizacyjnej, obejmującej opis techniczny tego projektu oraz w postaci korespondencji między stronami, w której pozwana nigdy nie kwestionowała faktu wybudowania przez powódkę sieci wodno - kanalizacyjnej uzasadniają przyjęcie, że powódka wykazała ten fakt oraz poniesienie związanych z tym kosztów. Dowód z opinii biegłego potwierdził natomiast fakt podłączenia wybudowanej sieci do sieci Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Z tą chwilą, na podstawie art. 49 k.c., stała się ona własnością pozwanej Gminy, a w konsekwencji

powódka może domagać się od pozwanej zwrotu poniesionych na budowę kosztów, w oparciu o art. 405 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, że uzyskana przez pozwaną korzyść majątkowa odpowiada wartości przejętego mienia, wskazał przy tym, że pozwana nie kwestionowała twierdzeń powódki, iż wartość wybudowanych urządzeń jest równa wyłożonym na ich budowę kosztom.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę po raz pierwszy, oddalił apelację pozwanej od powyższego wyroku. Na skutek kasacji pozwanej Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Podzielając stanowisko, że pozwana Gmina stała się właścicielem urządzeń wybudowanych przez Spółdzielnię z chwilą ich połączenia z istniejącą siecią wodociagowo-kanalizacyjną Zakładu Wodociągów i Kanalizacji - jednostki budżetowej Gminy P. - wskazał równocześnie, że oba sądy orzekające nie określiły granic tego prawa oraz wartości ewentualnego wzbogacenia Gminy i wartości ewentualnego zubożenia Spółdzielni na skutek wybudowania sieci, która stała się własnością Gminy. Stwierdził nadto, że w okolicznościach sprawy nie można utożsamiać uzyskania własności urządzeń przez pozwaną z jej bezpodstawnym wzbogaceniem, uzyskanie tego prawa następuje bowiem na podstawie obowiązujących przepisów, jednak nabycie ex lege własności nie oznacza wyłączenia możliwości dokonania oceny zmiany stanu majątkowego każdej ze stron w związku z kosztem wybudowania cudzej rzeczy oraz powiększeniem się przedsiębiorstwa w wyniku wejścia w jego skład pewnych rzeczy ruchomych. Ocena ta - jak wskazał Sąd Najwyższy - uwzględniać musi po stronie Spółdzielni nie tylko umniejszenie majątku spowodowane poniesieniem kosztów budowy, ale także zwiększenie się wartości nieruchomości przez wyposażenie jej w sieć wodno-kanalizacyjną, zaś w odniesieniu do Gminy ocenić należy o ile zwiększył się jej majątek na skutek zwiększenia się należącego do niej przedsiębiorstwa i czy w związku z tym nie zwiększyły się jej pasywa.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanej, zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu stosownie do jego wyniku.

W jego uzasadnieniu stwierdził, iż konieczność ponownego rozpoznania przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia Gminy przy uwzględnieniu wskazań co do wykładni art. 405 k.c., zawartych w wyroku Sądu Najwyższego, nie oznacza obowiązku przeprowadzania przez sąd z urzędu niezbędnego, praktycznie nowego, postępowania dowodowego. Obowiązuje wszak zasada procesowa kontradyktoryjności (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia poszczególnych faktów obciąża stronę, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Wszystkie przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej Gminy powinna więc udowodnić powódka. Powodowa Spółdzielnia, po uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego, nie złożyła jednak żadnego pisma procesowego zawierającego jej twierdzenia i wnioski dowodowe, a jedynie jej pełnomocnik „łaskawie” nie sprzeciwił się wnioskowi dowodowemu strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu oszacowania wartości sieci wodociągowo - kanalizacyjnej. Wnioski dowodowe strony pozwanej Sąd Apelacyjny oddalił jako zbędne, a po części chybione oraz stwierdził, iż inicjatywy dowodowej oczekiwał od strony powodowej, wobec bezczynności której roszczenie jej nie zostało udowodnione, co skutkuje oddaleniem powództwa.

W kasacji strona powodowa przytoczyła obie ustawowe podstawy zarzucając:

1/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wyniki sprawy,

a to:

- art. 232 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie w wyniku bezzasadnego przyjęcia, że ciężar udowodnienia okoliczności wskazanych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r. spoczywa w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym na stronie powodowej i w konsekwencji oddalenie wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości uzyskanego przez nią przysporzenia majątku,
- art. 393¹⁷ k.p.c. w sytuacji gdy o istnieniu po stronie pozwanej Gminy wzbogacenia przesądził Sąd Najwyższy poprzez przyjęcie interpretacji art. 49 k.c. w zw. z art. 191 k.c., zgodnie z którą wchodzące w skład przedsiębiorstwa

infrastruktura wodno - kanalizacyjna staje się własnością przedsiębiorcy o ile strony nie postanowiły inaczej, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca;

2/ naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na stronie powodowej ciążył obowiązek udowodnienia w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym wszystkich przesłanek art. 405 k.c., podczas gdy:

- na ustalenie wysokości bezpodstawnego wzbogacenia składa się szereg różnych jednostkowych faktów, zaś art. 6 k.c. w z. z art. 405 rozstrzyga, które z nich ma udowodnić każda ze stron,
- stroną wnosząca apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji była strona pozwana, jako zainteresowana ewentualną zmianą wyroku Sądu Okręgowego i inicjatywa dowodowa należała przede wszystkim do tej strony, tym bardziej że Sąd Najwyższy uznał za konieczne uzupełnienie poczynionych ustaleń, których skutki mogłyby być ewentualnie korzystne na tym etapie postępowania wyłącznie dla strony pozwanej.

We wnioskach kasacyjnych powódka domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Konsekwencją uchylecia wyroku sądu drugiej instancji przez Sąd Najwyższy jest powrót sprawy do takiego stanu jaki istniał przed wydaniem wyroku przez sąd drugiej instancji. Sąd, któremu sprawa została przekazana przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania kieruje się w dalszym jej toku ogólnymi zasadami postępowania apelacyjnego, jest przy tym związany zawartymi w wyroku Sądu Najwyższego wskazaniem co do wykładni prawa (art. 393¹⁷ k.p.c.). Określony wskazanym przepisem zakres związania, wbrew zarzutowi skarżącej nie został przez Sąd Apelacyjny naruszony. Respektując pogląd Sądu Najwyższego co do wykładni art. 405 k.c. Sąd ten oddalił bowiem dochodzone roszczenie jako nie udowodnione.

Sąd apelacyjny rozpoznający sprawę ponownie może uwzględnić nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać przed sądem pierwszej instancji, lub których potrzeba powołania wynikała później (art. 381 k.p.c.). Potrzeba powołania nowych dowodów może powstać dopiero w następstwie zajęcia przez Sąd Najwyższy odmiennego stanowiska co do wykładni prawa, niż zajęte w uchylonym wyroku sądu drugiej instancji. Sytuacja taka powstała w przedmiotowej sprawie w związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r. W świetle motywów tego wyroku istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia nabrały bowiem fakty, których doniosłości, przy przyjętej błędnej wykładni art. 405 k.c. nie dostrzegły poprzednio sądy orzekające. W takim stanie rzeczy pozwana Gmina, która nie kwestionowała - zgodnie z przetoczonym uprzednio uzasadnieniem wyroku Sądu Okręgowego - że powódka poniosła koszty wybudowania sieci wodno - kanalizacyjnej jak i ich wysokości a także że zmniejszenie się majątku powódki odpowiada kosztom jej wybudowania, uprawniona była w związku z wykładnią art. 405 k.c. dokonana przez Sąd Najwyższy dowodzić w ponownym rozpoznaniu sprawy, że zwiększenie się jej majątku - odmiennie niż twierdziła to strona powodowa - nie odpowiada zmniejszeniu się majątku powódki. Zgłoszony przez nią nowy dowód z opinii biegłego realizował jej uprawnienie do obrony zmierzającej do zwalczania odmiennego stanowiska strony powodowej w tym zakresie, odnośnie do którego pozwana nie pozostawała dotychczas w sporze. Teza dowodowa określająca okoliczność, której wykazaniu dowód ten miał służyć, chociaż nie całkiem chybiona, to jednak zważywszy cel dowodzenia, nie jest dość precyzyjna.

Jednak dostrzeżone przez Sąd Apelacyjny uchybienia zasadom profesjonalnego wykonywania zastępstwa procesowego stron w odniesieniu do ich powinności wynikającej z art. 6 k.c. nie zwalniało Sądu, przy podjętej przez nie częściowej inicjatywie dowodowej, od obowiązku wyjaśnienia sprawy. Po dokonanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. Nr 43, poz. 189) zmianach w przepisach art. 3 k.p.c., 213 k.p.c. i art. 232 k.p.c., zwiększających kontradykcyjność postępowania sądowego, obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki

prawne. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która obecnie oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Także po kolejnej nowelizacji k.p.c. ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554) niezmienione pozostały przepisy art. 5. 207 § 2, 339 § 2 k.p.c. w świetle których widoczne jest, że ustawodawca nie zrezygnował z powinności czuwania przez sąd nad przestrzeganiem form postępowania cywilnego tak, by w konsekwencji doprowadziły one do prawidłowych ustaleń faktycznych. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, to jest takiego, które odpowiada rzeczywistym okolicznościom sprawy.

Z powyższych względów uzasadniona okazała się podstawa kasacyjna naruszenia przepisów postępowania odnośnie sformułowanych w niej zarzutów naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz w zakresie uprzednio wskazanym zarzut naruszenia art. 6 k.c., co prowadzi do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 393¹³ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).